

CHRYSĆCIJANSKAJA DUMKA

Hod IX.



Wilnia, Čerwień 1936 h.



Nr. 6 (120).



II Bielaruskaja Pilihrymka ũ Kalwaryju 7.VI.36 h.

Uhary: try zdymki bielaruskaje pilihrymki ũ časie pachodu ũ Wilni na Niamičeckaj wulicy.
Unizie: dwa zdymki (zlewa) bielaruskaje pilihrymki ũ časie abchodu darohi kryža u Kalwaryi i treciaja (apošniaja) bielaruskaja pilihrymka pry ũwachodzie da Kalwaryjskaha Kaściola.

Дзяржаўная
бібліятэка СССР
Ім. У. І. Леніна

1. Paklon Kazimieru Swajaku i Kalwaryja. 2. Na Bačkaŭščynu. 3. Božaje Słowa na niadzielu IV pa Siomusie. 4. Światy Cypryan — Biskup i Mučanik. 5. U Bielarusau katalikoŭ. 6. Z relihijna-hramadzkaŭ žyćcia. 7. Listy z wioski. 8. Pdu-siul i ab usim. 8. Paštowaja skrynka.

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1. Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2. Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešec	1.00
3. Zło i lekarstwa na jaho — Prof. dr. J. Tarasewič	30
4. Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5. Ružaniec Najświac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6. Światy Izydar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7. Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8. Čaławiek — Dr. M. A.	25
9. Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10. Pieśni žalby (nabożnaje razwažańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11. Rodnaja mowa ũ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1.50
12. Jak Hanula žbirałasja ũ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia).	25
13. Daroha Kryža — J. Bylina	30
14. Światy Rym — K. N.	50
15. Kupalle — Piotr Zaduma	50
16. Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17. Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak	50
18. Betlejka — W. A.	30
19. Usio ũ miłości — D. Aniśko.	50
20. 31-šy Mižnarodny Eucharystičny Kanhres — Dr. K. N.	50
21. Dla čyjho dobra? — D. Aniśko	10
22. Śledam za Chrystusam — T. Kempijski	2.00
23. Ślacham dziwaŭ i ũražańniaŭ — Ks. P. Tatarynowič	50
24. Bielarusy ũ światle praŭdy — Ks. dr. prof. I. Tarasewič	0 20
25. Da bielaruskaha narodu — D. Aniśko	0 20

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ũsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płaťaj (za pobranjem) pa atrymańni treciaj častki wartaści zakazu.

Dla kniharniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamiensz jak na 10 zał., dajecca skidka.
Hałoŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADŪKINA „CHR. DUMKU“:

na hod	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1	0,25
Zahranicu 6 zał. u hod.			

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.
(Wilno, ul. Zawalna 1—2).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.

Wilnia, Čerwień 1936 h.

Nr. 6 (120)

Pałton Kazimieru Swajaku i Kalwaryja.

Sioleta 6.V minula dziesiac hadoŭ ad śmierci biełaruskaha paeta Kaz. Swajaka (Ks. K. Stepowiča). Z hetaj nahody na Rossach na mahile paeta biełaruskaje hramadzianstwa pastawiła jamu pamiatnik Kaniitet, jaki zaj-

istužkaj biełaruskaha nacyjanalnaha koleru. Wianok hety — heta dar Kluščancaŭ, susiedziaŭ K. Swajaka, jakija hramadna prybyli ŭšanawać jahonuju pamiać. Na istužcy nadpis: „Kaz. Swajaku susiedzi z pad Kluščan“. Kala



Adkryćcie pamiatnika Kaz. Swajaku.

maŭsia sprawaj hetaha pamiatnika i ahułam sprawaj ušanawańnia dziesiacilećcia śmierci pieśniara, atkryćcie pamiatnika i jaho pašwiačeńnie adłażyŭ na 6.VI., na čas, kali biełarusy z wiosak prybuduć u Wilniu, kab nazaŭtra adbyć pilihrymku ŭ Kalwaryju dla abchodu tam stacyjaŭ Muki Chrystusa. Takim čynam zyšli sia razam dzwie biełaruskija ŭračystaści: atkryćcie i pašwiačeńnie pamiatnika Kaz. Swajaku i pilihrymka ŭ Kalwaryju. Razhledzim bliżej adnu ŭračystaść i druhuju.

*

Papaŭdni 6.VI stali pakrysie žbiracca ŭ Wilniu Bielarusy kataliki z wiosak. Zychodzili sia jany na praznačanych dla ich pamiaščeńniach. A hadzinie 6 papaŭdni, jak pryboŭšyja z wiosak pilihrymy, tak i mnohija biełarusy wilenskija, zyšli sia na mahile K. Swajaka. Sabrałasia wialikaja hramada. Siarod prysutnych byli biełarusy biaz roźnicy wiery i palityčnych kirunkaŭ.

Pamiatnik zakryty dubowym wiankom z

pamiatnika stajać biełaruskija skaŭty, jak honorowaja straža.

Urešcie pačynajecca ŭračystaść. Pačynajecca jana hymnam „O Boža, Zbaŭca naš“. Pašla idzie pramowa Ks. Ad. Stankiewiča, u jakoj pramoŭca rysuje metu hetaj uračystaści, silu i značeńnie dla sprawy adradžeńnia biełaruskaha narodu litaraturnaha tworstwa Kaz. Swajaka. Pašla pramowy adbywajecca atkryćcie pamiatnika i akt pašwiačańnia. Na zakančeńnie fatahrafija, uspamin ab Swajaku Ks. Hadleŭskaha i špieŭ pabiełarusku Anioł Panski.

Narod pawoli raschodzicca, kirujučy sia ŭ zalu Biel. Inst. Hasp. i Kultury, dzie ŭ čeść K. Swajaka adbudziecca žalobnaja akademija. Urešcie mahilku paeta pakidajuć usie. Na mahile świeży, prybrany zieleńniu, pamiatnik, a na im krasujucca pryhožyja słowy Swajakowy:

„Idzie woś jasnaja para,
Prawidu świecić nam zara,
Ajčyna—Maci—Biełaruś,
Haroj, żywa!“

Ale woś užo sabralasia biełaruskaja hrameda i ũ zali. Narodu poŭna. Usie nia mohuć pamiaścicca. Wilenskija ũstupajuć miesca swaim wiaskowym haściam.



Pamiatnik Kaz. Swajaku.

Akademija pačynajecca piešniaj „Rasstaŭsia z nami“. Piaje chor pad kiraŭnictwam inż Ad. Klimowiča. Pašla jdzie referat Ks. Ad. Stankiewiča na temu: „Z žyćcia j dziejnaści.

Kaz. Swajaka“. Nakaniec zabiraje hołas toj-ža inż. Ad. Klimowič i zamykaje akademiju. Narod raschodzicca na adpačynak. Zaŭtra ũ Kalwaryju.

*

7.VI. a hadzinie 7 rana kaścioł św. Mikajaja ũ Wilni pawoli napaŭniajecca pilihrymami. Za paŭhadziny kaścioł poŭny Pačynajecca św. Imša. Siarod natoŭpu sialan widacca mnohija z biełaruskaj intelihiencyi. Tut-ža, prybyŭšy z Pinskaj dyecezii, prysutny ks. Dulinieć. Byŭ jon učora na ũračystaści Swajakowaj, budzie razam z pilihrymkaj aŭ da kanca i siaŭnia. Pryjemny abraz: narod i jaho intelihiencyja razam molacca, razam pojduć u Kalwaryju, bo-ŭ razam jany i pracujuć dla ahulnaha dabra biełaruskaha narodu. Pa Imšy, jakuju adprawiŭ Ks. Ad. Stankiewič, karotkaje jaho-ŭ kazaŭnie i ũrešcie pad jaho ŭ kiraŭnictwam pracesija ũ Kalwaryju.

Paparadku heta jašče tolki druhaja biełaruskaja pilihrymka ũ Kalwaryju. Idzie jana strojna i paważna, a biełaruskaja relihijnaja piešnia hulkim homanam razlahajecca pa wulicach Wilni Mnohija zetrymliwajuca, pryslučajuca, dziwiacca. ũrešcie i Kalwaryja. Iduć našy pilihrymy ad stacyi da stacyi, pry koŭnaj z ich, jakich usich 35, hrymić Boŭžaje Slowa, jakoje razhłašaje ũ biełaruskaj mowie toj-ža kiraŭnik pracesii Ks. Ad. Stankiewič; dalka pa sasoŭniku niasiecca recha biełaruskaj naboŭžnaj piešni. Mnohija jašče dalučajuca, pracesija pawialičwajecca, nastroj mahutny, uračysty, šmat u kaho na wačach šlozy.

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Bačkaŭščynu. 6)

20. ũznoŭ u Klešniakoch. Nad mahiłaj „Ciotki“.

Wiarnušysia ũ Klešniaki, ja jašče byŭ namierany adwiedać adhetul Albertyn, manastyr ajcoŭ jezuitaŭ sławianskaha abrødu; da hetul tolki spatkaŭsia z dwuma, tryma z ich u Wilni. Chaciełasia nadta dobraŭka prawiedać pra ich pracu siarod našych prawasławnych biełarusaŭ. Chaciełasia nadta tak-ŭ pa jechać u Druju, dzie kališ a. Najłowič wučyŭsia. Usio heta tymčasam adłaŭyŭ na dalej. Ciapier, kaŭ, pradusim mušu adwiedać mahiłu našaj „Ciotki“, Aloizy Kiejrys. Dyk raz i patrapali my ũ Stary Dwor praz klašniackija paletki, sienaŭzaci dy kazonny les. Zastupiŭ nam darohu husty doŭdŭ u darozie. Pramokli da nitački. Ale ničo halaworym: „Ciotka“ budzie radawacca, što biełarusy jaje lubiać i, kab adwiedać jaje mahiłu, na't na doŭdŭ nie ŭziartajuć uwahi, a jduć. Pryšli. Zastali ũ chacie adnu z jaje siostraŭ, taksama haračuju biełarusku. Prašu, kab raskazała nam, što pra ŭžycio wialikaj biełaruski. — Nu, što-ŭ, jak ksiandzu wiedama, jana ũsie j došoju addana byla

dla pracy našaha siarmiaŭžnaha narodu i dzieła jaho adradŭženia. Za toje jana i ciarpiela šmat dy zahranicu musiła ŭciakać. Charakteru jana byla wielmi dobraha i miłaha, ale adnačasna i ćwiordaha dy wytrywałaha, nijakija trudnaści i prašledy nie mahli ŭbić jaje z tej darohi, jakuju jana sabie wybrała ũ adradŭŭenskim ruchu biełaruskaha narodu. Panoŭ i ksiandzoŭ (i tut jaje siastra mianie nizieŭka pieraprasila) jana nia lubila; bywała, kali byla ciaŭka chworaja na suchoty, dyk leŭačy ũ paścieni, pahladzić na swaje ručki byccam tresacki, dy ŭalasna skaŭa: ručki, maje ručki, heta ksiandzy dy paŭny was tak wysuŭyli, a skolki-ŭ jašče wy mahli-b zrabić dla swajho siarmiaŭžnaha narodu? — Dyk jana byla antyklerykalnaha i antyrelihijnaha kirunku? pytajusia. — Nie, kab woś biednaja tut ciapier byla, dyk wam, ojčaŭka, ručki, noŭki caławałaha-b. Jana byla ščyrym sercam, usiej istotaj addanaj pracy dla swajho narodu, a tut widzić, što ksiandzy i paŭny družna pracujuć suproć hetaha narodu, na škodu dy na zahubu jaho narodnaj duŭy, dy prašledujuć jaje za toje, što jana ũsimi silami pracuje dla jaho... Dyk jak-ŭ jana mahła mieć pryhilnašć da hetkich ksiandzoŭ?

Pajšli ũsie razam na jejnuju mahiłu. Aharodŭžana i ũpryhoŭžana kwietackami, biarozka nad joju rašćieć dy kryŭ z Chrystom raspia-

Urešcie stacyi abojdzieny ũsie. Pilihrymy ũ Kalwaryjskim kašciele, dzie, bahasławienstwam Najšw. Sakramantam i nabožnaj piešniaj u mowie łacinskaj i bielaruskaj, pilihrymnaja ũračystašć kančajecca.

ũsie ũčasniki pilihrymki hrupami i hrupkami rassiadajucca pa kalwaryjskim sasoũniku, kab adpačyc i pasilicca. Siarod ich bačym prybyũšych pad kaniec procesii ksiandzoũ: Hadleũskaha i Hlakoũskaha. Ale tut nie da adpačynku. Pačynajecca fatahrafija: špiarša supolnaja, a pašla roznych paasobnych hrupaũ. Rol fatahrafa poũnić dr. St. Hrynkewič, uwichajučysia z aparatam ad pačatku procesii aũ da jaje zakančeũnia i razychodu.

Hrupy pilihrymaũ byli nastupnyja: Kluščanskaja (šwiancianski paw.), ũodzišnaja (Wialejski paw.), Adamčuckaja i Tabaryskaja (Wilenska-Trocki paw.), Miadźwiedzicka-Lachawickaja (Baranaũski paw.), Wasiliskaja (ščučynski paw.), Ašmianska-Smarhonskaja (Ašmianski paw.), Waũkawyskaja i Wilenskaja. ũsiaho razam ũčasnikaũ u procesii bylo bolš 500 čalawiek.

Ražwitaũnie. ščašliwaj darohi, da pabačaũnia na druhi hod! Daj Boža, kab u toj samy dzieũ, što i sioleta, na šw. Trojcu dy jašče ũ bolšym likul...



tym uznosicca. Aloiza naša, kaža siasstra, niaraz tut bywała, siadziela, kniũki čytała i wieršy bielaruskija pišala. Aloiza, Aloiza, miłaja siasstryčka, my wiek nie zabudziem Ciabie! Pašli Tabie, Boža, wiečnaje ščašćie! — Siasstryčka, ci Ty kali dumała, što nad twajej mahiłaj budzie stajać z panikłajhaławoju duchoũnik bielarus, horača lubiačy swoj narod? I mnie duša radujecca dziela takoha ščašliwaha zdarēũnia. — Hetak kazała siasstra rodnaja Aloizy. A my ũžo stali na kaleũniach dy horača malisia za supakoj jaje dušy. Boža, daj wiečny supakoj jej dušačcy! Boža, składajemo jej tut našu ščyruju padziaku, što i nas pawučyła jana wialikaj lubowi k swajmu narodu mnohapakutnamu! ũstali. Siasstra hawora: Ojčaũka, kali łaska, pašwiacicie mahiłu, Aloiza radawacca budzie z hetaha, što ruka bielarus duchoũnika dy takoha blizkah susieda praciahnuta budzie bahasławić miesca jej wiečnaha supačynku. — Pašla kazała dalej: Wun tam, toj placok! Tam kapličku chočam zbudawać! — Darahaja „Ciotka“, malisia i za nas! Wyprasi ad Boha nam sił da zmahaũnia za šwiatyja idealy!

21. Na mohiłkach u Sabakincach.

Pamiorła biednaja bratawaja majej siasstry. Dajuć nakaz i z prošbaj, kab ja pryjechaũ pa-

Božaje Słowa

na niadzielu IV pa Siomusie.

I.

Braty! Dumaju, što ciarpieũni hetaha času ũ paraũnaũni z budućaj sławaj, jakaja ũ nas abjawicca, ničoħa niawarty. Bo stwareũnie z tuħoj čakaje abjawy synoũ Božych: bo stwareũnie jošć paddana marnašci nie dabrawolna, ale z pryčyny taħo, katory joħo paddaũ, z nadziejaj, što i samo stwareũnie wyzwalicca z niawoli sapsućcia na wolnašć sławy synoũ Božych. Myž wiedajem, što koźnaje stwareũnie stoħnie i rodić z bolem aũ dahetul. I nia tolki jano samo, ale i my, katoryja majem pačatki Duchy i my sami ũ sabie stoħniem, čakajučy pryznaũnia za synoũ Božych, adkupleũnia cieła našaha ũ Chrystusie Jezusie Panie našym.

(Ryml. 8, 18—23).

II.

U ģeny čas, kali narod cisnuũsia da Jezusa, kab pasłuchać słowa Božaha, — jon stajaũ nad wozieram Genezaret. I ũbačyũ dźwie łodki, katoryja stajali pry bierazie, rybałowy-ħ byli wyšaũšy i pałaskali sieci. ũwajšoũšy-ħ u wadnu łodku, što była Symonawa, prasiũ jaho adpłyć troħi ad bieraħu i sieũšy, wučyũ narod z łodki. Kali-ħ skončyũ ģawaryć, skazaũ Symonu: adpływi na ģłybiniu i zakiũćcie sieci wašyja na łoũ. A Symon adkazwajučy, pramowiũ da jaho: nastaũnik — my ũsiu noć trudzilisia i ni-

chawać jaje. Škada nadta bylo hetaj žančyny, jašče była maładaja dy poũnaja lubowi da žycia, da pracy. Jak jana biednaja radawałasia, jakoj ščašliwaj była, kali pabačyła nas duchoũnikaũ bielarusau — ajca Najłowiča i jaho pryjaciela. — Malilašia zaũsiody za was, kaža, prosiacy Boha, kab jon wam uwa ũsim pamahaũ i prasiła Jaho, kab nia daũ mnie pamiorci ũ majej doũhaj i mučycielnaj chwiarobie, nie pabačyũšy was. Ciapier mahu ũmirać ščašliwaj. Heta byli jejnyja apošnija słowy, kali my raũwitwalisia. A ciapier woš jana biednaja bolš nie zahawora, jaje wusny nazaũsiody zamknuty. Laũyc jana siarod chaty, u trunie, z twaram cichim, supakojnym. Prybiłasia niejkaja zlybieda-chwaroba dy mučyła jaje ũ praciachu doũhich ģadoũ aũ pakul woš ciapier zusim zamučyła. Muũ dy siostry biadujuć pa joj, plaćuć, i ũsie, chto tolki znaũ jaje dobraje serca, biadujuć. Ksiondz probaršć taksama biaduje; kaža, što nadta dobray parafijankaj była i šmat pamahała jamu ũ budowie nowaha kašciola. Daj Boh jej wiečny spakoj!

Niasuć jaje ũ kašciol. Atpraũlajemo nabaženstwa. Pa nabaženstwie wybirajemosia na mohiłki. Šmat narodu sabrałasia. Ja z krapilam i kniũkaj u rukach addaju swaje apošni-ja prysłuhi hetaj dobray chryścijancy i bielaruscy. Woš i apuščajuć uũo trunu ũ ģlyboka

čoha nie zławili, ale na twajo słowa zakinu sieć. I kali heta zrabili, zachapili wialikaje mnostwa ryb — aź rwałasia ich sieć. I dali znak tawaryšam, što byli ũ druhoj łodcy, kab pryšli i pamahli im. Tyja pryšli i napoŭnili abiedzwie łodki tak, što ledź nie patanuli. Uwidzieuŭšy heta Symon Piotra, kinuŭsia da noh Jezusa, kažućy: wyjdz ad mianie, Panie, bo ja čaławiek hrešny! Bo dziela takoha ũłowu ryby, jakoha jany dakanali, aħarnuŭ jaho wialiki strach i ũsich tych, što z im byli, a tak-ža Jakuba i Jana, synoŭ Zebedejewych, jakija byli tawaryšami Symona. Ale Jezus skazaŭ Symonu: nia bojsia, adciapier užo ludziej ławić budzieš. I wyciahnuŭšy łodki na bierah, pakinuli ũsio i pašli za im.

(Łuk. 5,1—11).

III.

Zdareńnie, apisanaje ũ siańniešnjaj św. Ewanelii, prypadaje na pačatak publičnaj dziejności Jezusa Chrystusa. Jaho mowy pa halijskich baźnicach prasławili jaho ũžo dawoli daloka. Asabliwa žycharom paŭnočna-uschodniaha pabiarožža woziera Gienezaret, hdzie najbołš Zbaŭca prabywaŭ i wučyŭ, chutka stała jasnym, što Chrystus heta nia zwyčajny wučony ũ św. Pisańni, jak inšyja. Dyk i nia dziwa, što pačuŭšy jaho raz, zaŭsiody chacieli jaho słuchać i iści za im, dzie tolki jaho napatkali.

Tak było i hetym razam. Išoŭ Zbaŭca bieraham woziera; zbližaŭsia da toho miesca, dzie pracawali pry rybałoŭstwie Piotr, a tak-

ža Jakub i Jan syny Zebedejewy. A za Im išli wialikija hramady ludziej, što prahnuli Slowa Božaha. Bačačy heta, kab było wyhadniej nawučać, Zbaŭca ũstupiŭ u Piotrowu łodku, paprasiŭ krychu adplyć ad bieradu, z łodki pramaŭlaŭ da ludziej, a pašla dakonaŭ tam cudu, jaki apiswaje siańniešnjaja Ewanelija św.

— Cudoŭnaje rybałoŭstwa, u jakim akažalaŭsia patrebnej Piotrowa łodka, prypaminaje nam Katalicki Kaścioł, jaho mety i značeńnie ũ duchowym žyćci čaławiečstwa. Z bahasławienstwa Chrystusa Apostaly ũ Piotrowaj łodcy łowiać wialikaje mnostwa ryb. I Katalicki Kaścioł, heta kazaŭby Piotrowa łodka, pry pomočy bahasławienstwa i łaski toho-ž Chrystusa, uściaž łović ludzkija duŭy, napaŭniaje ich Božym światłom i wiadzie ich da zbaŭleńnia.

— Chrystus adnak wiadzie ludziej da swajej Božaj Praŭdy nia siłaj, a dabrawolna. Aświačaje ich, razahrawaje ich sercy, ale pajsci za saboj pakidaje ich do braj i wolnaj woli. I woš-ža mnohija ludzi, jak wiedama, nia słuchajuć časta ani hołasu jaho, ani jahonaha Kaścioła i, jak tyja rybałowy, što biaz Chrystusa, sami ławili ryby, skaržacca, što daremna praz usiu noć pracawali. Praz usio swajo žyćcio pracujuć jany, trudziacca, niepakojacca, mučacca, a prychodzie śmierć i jany bačać, što ničoha sapraŭdy cenna ha nie „zławili“, ničoha nie zrabili dla sławy Božaj, ničoha nie zrabili dla dabra swajho bliźniaha, ničoha nie zrabili dla dabra swajej duŭy. Z hołymi rukami musiać stać prad tronam Najwyšejšaha.

Razhledzim hetaha pryčyny.

raskopanuju mahiłu. Wie-e čny su-pa-akoj — zastahnała pieśnia. Ale plač dy jenk jaje zaraz zahluŭšy. Boža, što za hora tut! Woš muž jaje hatoŭ u mahiłu rynuucca i z joju razam lehčy. Jaho za poły nazad ciahnuć. Jejnyja siostry i swajaki plačuć naŭziyd, lamantujuć, im susiedzi i znajomyja pamahajuć. Kali ja wyrwaŭsia z ludzkaj hetaj huščy dy zirnuŭ pa mohiłkach, dyk uznoŭ pabačyŭ sumnyja žjawiščy. Tut matula klenčyć nad świeža zarytaj mahiłaj swajho rodnaha dziciaci dy cichija ślozy z malitwaj lije, tam udawa z mały mi dziećkami akrużyła mahiłu swajho muža-haspadaryka, horka plača i wyčytwaje, hora duŭy wyliwaje. Tam, lawiej, siostra nad mahiłaj brata plača, a tam, uprawa, dzieci sirotki hałosiac pa swajej mamačcy. Boža, jakoje sumnaje i strašennaje žjawiščha na biełaruskich mohiłkach! Wiek jaho čaławiek nia zmoža zabyć! A ci žyćcio biełaruskaje mienš sumnaje? Heta-ž abraz našaha harotnaha žyćcia...

Padychodziać zaraz maje znajomyja i hutarku raspačynajemo. Pierš ab pamioršaj, ab jaje swajakoch, ab mužu. Dalej haworym na druhija temy. Miž inšym kažuć, što starasta ščučynski byŭ u Sabakincach i ũsio dapytwaŭsia, čaho ja tut da Sabakincaŭ padjaždžaju, dy ci knižak biełaruskich ludziam nie padwožu.

I kažuć, nadta hraziŭ. byccam mianie niešta duža drennaje mieła spatkać. Nu, što ž, du maju sabie, čaj spatykaje!

22. U Bakštach.

Wioska Bakšty, taksama jak i Klešniaki, rasciahnułasia la darohi z Wasilišak u Nowy Dwor. Jana żywie dy krasuje pamiž Klešniakami i Nowym Dwarom, ale ad Klešniakoŭ zuisim blizka — mienš jak try wiarsty. Sama-ž raściahnułasia na wiarsty paŭtary. Tut z daŭnych-dawien była školka, da jakoj i ja sam kališ chadziŭ. Ech, bojki byŭ naš wučyciel Čarniaŭski, niejki biełarus z-za Wilni! Takich wučycialoŭ ciapier nie znajsci! Wučyŭ dobra i słowam i prykładnym žyćciom. A jak jaŭo ũsie lubili — i dzieci i sialanie! Jaho nawuka nadarma nikomu nie pajšla! Skolki raz dumalaŭsia ab im u minutu trudnuju žyćcia, dyk zaŭsiody čaławiek stawaŭsia badziorszym dy muźniejšym. Woš što znača dobry i prykładny wučyciel! Ciapier jon biednieŭki niedzie haruje aź u Smalenščynie. Ale wiarnusia da Bakšt! Niaraz chacielaŭsia mnie adwiedać hetu darahuju wiosku, dzie i biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja żywuć u do braj zhadzie. Tam jość nať maleńkaja cerkwačka, na ũzhorku za wioskaj, kudy časami baciška z Astryny atpraŭ-

— Pieršaj pryčynaj taho, što ludzi, jak tyja rybałowy, ničoha nia mohuć „zławić“ u swaim žyćci i žyćcio heta traciać nadaremna, jość toje, što jany „łowiać unočy“, prawodziac swajo žyćcio ũ ciemry hrechu. Takija ludzi nie adrožniwajuć praŭdy ad falšu, dabra ad zła, pracujuć i trudziacca tolki dla cialesnaj swajej karyści i hetym hubiać daremna swaje siły duchowyja i cialesnyja, hetym hubiać usio žyćcio swajo i dušu swaju.

— Pry bierazie rybałowy pałaskali swaje sieci — čytajem u siańniešniaj Ewanelii, iskaržylisia, što jany ničoha praz celuju noč nie zławili. Woś-ža sprabawać treba jašče raz. A dzieła hetaha adjechać treba ũžnoŭ na hłybini. Mnohija adnak ludzi lubiać stajać na bierazie žyćcia swajho i narakać, što im ničoha nie ũdajecca. Woś heta stajańnie ũ mielkim brodzie žyćciowym i budzie druhoj pryčynaj ich žyćciowych niaŭdačaŭ, pryčynaj taho, što jany ničoha zławić nia mohuć. Pryziemnyja sprawy, samalubnyja intaresy, zabyćcio ab patrebach dušy, ab cnocie, ab malitwie, ab św. sakramantach — nia spryjajuć tamu, kab čalawiek trywałaje što i sapraŭdy cennaje moh zdabyć u žyćci swaim. Kab niedaremny byŭ trud naš žyćciowy, treba nam prabywać na hłybini praŭdziwaha žyćcia, na hłybini Chrystusawaj nawuki i jaho łaski.

— Dostup čalawieku da hłybiejšaj wady ũ jahonym žyćciowym rybałoŭstwie zaharadžajuć usie tyja kamieńni i karčy, jakija ũ hetym jon napatykaje. Heta buduć — aprača samoha hrechu — roznyja tak-ža akazii da hrechu i



Śwaty Cypryjan — Biskup i Mučanik.

U paŭnočnaj Afrycy, na bierazie Mižziemnaha mora razłażyŭsia słaŭny kaliś horad u historyi rymkaj — Kartagina. Tam u pačatkach III-ha stalecicia chryścijanstwa naradziŭsia, tam żyŭ i ciarpieŭ za wieru naš światy mučanik Cypryjan. Bački jaho ludzi bahatyja, naležačyja da wiery pahanskaj, dali synu swajmu ũzhadawańnie, praŭda, wysokaje, ale, nežal,

roznyja abstawiny žyćciowyja, jakija čalawieka adwodziać ad hłybini Praŭdy Božaj. Pracaj wytrywałaj treba čyścić sabie darohu ad usiaka-ha maralnaha brudu, a tady susim inšym budzie žyćcio naša, tady sapraŭdy šmat čaho dobraha zmožam zławić u sieci žyćcia našaha.

— Nia spryjajuć, wiedama, rybałowu i drennyja rybałoŭskija pryłady. Hetkimi pryładami ũ žyćci našym jość ulady našaj dušy i ciela. Kab była z ich karyść, treba ich hadawać, raźwiwać, aświatlać i ahrawać światłom Praŭdy Božaj. A tady praca naša marnaj u žyćci nia budzie.

„Adplywi na hłybiniu i zakińcie sieci wašyja na loŭ“!.

Ks. Ad. St.

lać nabaženstwa pryjaždžaje. Tak, nadta chaciełasia adwiedać Bakšty. Ale kali ja tudy doŭha nie zjaŭlaŭsia dzieła tej ci druhoj pryčyny, dyk bakštanskija dobryja ludcy prasili, kab choć ja pierajechaŭ praz ich wiosku. Ale ũsiožtaki rychtawali jany swoj bojki chor. Śpiewakoŭ u ich z dobrymi hałasami jość šmat. Nakaniec wybralisia my ũ Bakšty. Zajechali da majho tawaryša pa škole, Arkada Michajławiča. Zaraz poŭnaja chata nabrałasia ludziej — małych, starych, maładych. Usie rady, što ũrešcie doŭha čakany hość zjawiŭsia. Žonka Arkadaha ũžo kala piečy ũchodžwajecca, niešta piače, smażyć, prażyć. A chor tymčasam ũžo adkašliwajecca, čyścić hałasy dy starajecca ũchwacić ton padadzieny dyryhientam. Zaraz zahrymieŭ strojny śpieŭ. Heta było na majo pryńiaćcie. A skolki pašla jašče chłopcy bakštanskija pialali! Dy skolki tut miłych hutarak, raskazaŭ, śmiechu dy radaści było! ũrešcie kažuć: Chaj naš duchoŭnik darahi ũ nas astajecca! Woś tut majemo carkwu, stworym wuniju i dobra nam usim budzie! — Darahija Bakšty, nikoli nie zabudu Wašaj dabraty i haścinnaści! Žadaju Wam usiaho najlepšaha ũ žyćci. Wučyciesia, trudziciesia, dy Bohu i bliźniamu wierna służyćcie! Boh daść nam lepšuju budućyniu!

23. Apošnija dni ũ chacie. Zahad wyjechać. Wyjezd z Bačkaŭščyny.

Raz pryjšoŭšy ranicaj z kaścioła da chaty, byŭ ja nadta ũ dobrym nastroju. Hawaryŭ z chatnimi, žartawaŭ, śmiajaŭsia. Až tut—trach, raptam i palicyjančyk u chatu ũwachodzie. Prosim sieści i adpačyć. Čalawiek, zdajecca, z dobrym sercam. Słuchaje, siadaje. Hutarym z im praz daŭžejšy niejaka čas, dy ad času da času na mianie niejaka z sympatyjaj pahladaje. ũrešcie nia śmiela hawora: mnie tut dali niejakuju papierku dla ksiandza. Chaj ksiondz budzie łaskaŭ jaje pračytać dy raspisacca wo tut na druhoj papiercy, što jaje atrymali. Biarudakumant dy čytaju:

„Na podstawie art. 10 lit. b i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. Ust. Nr. 83, poz. 465) i art. 75 pkt. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnym z dnia 22.III.1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz. 341) postanawiam wydalic z granic R. P. obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej cudz. ks. Jana-Michała Tarasewicza. —

„W związku z tem wzywam cudzoziemca ks. Jana-Michała Tarasewicza do dobrowolnego wyjazdu z Polski w terminie 15-to dniowym

abapiortaje na asnowach falšywych. Heta nie pazwalała Cypryjanu raźwić narmalna swaich zdolnaściami przyrodnym, swajho charakteru i woli, a naadwarot, heta atkrywała prad im šyrokija darohi roznamu maralnemu sapsućciu. Budučy adnak u ciesnych znosinach z chryścijanstwam, katoraje tady tak ža i ũ Afrycy swaje kareńni štoraz hlybiej zapuskała, małady Cypryjan čutkaj dušoj skora spanatryŭ tam praŭdu adwiečnuju i miły pach cnotaŭ chryścijanskich. Pryniaŭšy Ewaneliju, jon špiešnym krokam stupiŭ adrazu na darohu daskanalnaści chryścijanskaj i bystra pašoŭ uharu pa joj.

Zbyłosia heta adnak nia tak skora. Niaskora zakaranielaje pahanstwa ũstupiła z dušy jaho. Doŭhaje tam było zmahańnie miž praŭdaj i falšam, pakul urešcie łaska Božaja akančalna nie pieramahła ũporu natury pahanskaj. Pozna, bo majučy ũžo 45 hadoŭ, staŭsia Cypryjan chryścijaninom. Uspaminajučy swaje pierażywańni, jon pisaŭ pašla ab sabie hetak: „Zdawalaŭsia, što ja znachodziŭsia tady ũ strašennaj ciemry nočnej i niawierylaŭsia mnie nijak, kab moh ja ũ pahanskich blichach zwyčajach uzhadawany asiahnuć kali miłaserdzie Božaje i być zbaŭlenym. Ja ũwažaŭ niemahčymym zdabyć praz Chrost šwiaty adradžeńnie nowaje, nia dumaŭ, kab možna było wyrwać z kareńmi toje, što tak mocna i hlyboka zmajej zrasłosia naturaj i kab toj, chto prywyk da žyćcia raskošnaha, chacieŭ pašla żyć uboha ũ jeży i adzieży. I tolki tady, kali wada sakramantu šwiatoha zmyła hrachi dušy majej, ja pačuŭ, što staŭsia druhim čalawiekam, moŭ-

by cudoŭnym jakimści sposabam zhinuli adrazu ũsie maje sumniwy daŭniejšyja, a zamiest ciemry hluchoj pakazalaŭsia mnie šwiatło i radaść; i toje, što kališ wyhladała mnie ciażkim i niemahčymym, ciapier akazałaŭsia lohkim i pryjemnym nawat“.

Usia Kartagina dziwiłasia wielmi, bačučy ũ Cypryjanie hetak wialikuju pieramienu. Najwyšej adnak ũzniošsia jon u tej cnocie, katoraja dobramu chryścijaninu žjaŭlajecca zaŭsiody najbołš žyćciowa praktyčnej — u cnocie luhowi bliźniaha i litaści da biednych. Ŭwahu čsich žwiarnuŭ jon na siabie tym asabliwa, što zaraz-ža pašla Chrostu pradaŭ usiu majemaść bahatuju swaju, kab wyručanyja hrošy razdać siarod biednych i niaščasných Kartaginy. Hetak, umirajučy dla siabie samoha, żyŭ uwieś addany tolki bliźnim. Bačym, skolki moža ũ čalawieku łaska Božaja, kali jon nia spyniaje jaje dziejnaści swaim uporom, kali dobraj wolaj supracouničaje z jeju.

Ŭ hod pašla swajho Chrostu, na ahulnaje i haračaje pažadanie wierných, Cypryjan staje ũ radoch duchawienstwa, a pačakaŭšy hoddruhi, ũžo bačym jaho biskupam Kartaginy. Niawielmi, što praŭda, zhadžaŭsia pakorny sluha Boży na tak wysokaje i adkaznaje stanowišča, dumaŭ nawat niejaka cichańka ũciačy i niejdzie schawacca ad ludziej, pakul tyja nowaha sabie biskupa nia wybiaruć, adnak narod, spašciarohšy jaho namiery, hetamu zručna pieraškodziŭ. Biskupam byŭ hadoŭ dziesiac. Hramadzkaja ũsiožtaki dziejnaść, abawiazki dušpastyrskija nia tolki nie raščiarušywali jaho

od dnia otrzymania niniejszej decyzji w dowolnym kierunku za wyjątkiem w. m. Gdańska. W razie nie zastosowania się do powyższego cudzoziemiec ks. Jan-Michał Tarasewicz zostanie przymusowo wydalony zagranicę.

„Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Wojewoda Nowogródzki Stefan Swiderski“.

Pajšoŭ palicyjant. Ja-ž dumaju: znača z rodnaj chaty wyhaniajuć. Dyk treba jechać, inakš u suchoty ũwiaduć. Chatnija jašče prasili astacca da kanca hetaha terminu, ale nadzor za mnoju ũžo byŭ kudy ũważniejšy, i žyćcio stawałaŭsia niemahčymym. Jakuju ž wialičeznuju praŭdu naša „Ciotka“ tady wyskazała, kali da swaich suchich ruk pramaŭlala!

Na hetuju wiestku wioska Klešniaki pa kryłaŭsia sumam. Ludcy maje niejaka pierastali hawaryć adzin da druhoha, dy ũsio moŭčki chadzili niešta razważajučy. Asabliwa ũsio heta adčuwalu chatnija i swajaki. Urešcie dzień byŭ naznačany mnoju dla adjezdu. Siostry sa swaimi dziećkami ũžo ad samaha atrymańnia hetaha dakumantu pačali hałasić: a naš ty miły bratok, jak nam leciejka heta lohańkim było z taboju, ty ũžnoŭ jedzieš, pakidajučy nas tutaka hora harawać, a kali ž my iznoŭ pabačymsia? A naš ty bratok, naša radaść, naša soniejka, a čamu-ž jany ciabie ad nas wyha-

niajuć, heta-ž ad ciabie lepšaha čalawieka na šwiecie niamal! I hetak dalej dy dalej. Ciapier jany jašče balej pačali hałasić, a z imi druhija dy jašče druhija. Urešcie nastala chwila raźwitańnia. Poŭnaja chata dy panadworak ludziej napłyło. Chacieli aŭ u Skrybawa prawadzać, ale ja na heta dzieła wiedamých pryčyn nie zhadziŭsia. Źal tut usimi nami apanwaŭ. Nichto ničoho nia moh skazać. Jany pali ũsie na kaleńni, a ja praciahnuŭ swaju ruku ich bahasławić. Zbalełyja wusny admowili skazać u Imia Ajca i Syna i šwiatoha Ducha. Jany byli niamyja ũ hety ciażki i sumny mament. Dyk uchwaciŭ kryž, što ũ pokuci stajaŭ, sam pacalawaŭ ukryżawanaha Chrysta i pierakryżawaŭ Kryžam zbaŭleńnia svoj bielaruski narod. Z wialikaj trudnaścij wyskazaŭ: Bywajciel rynuŭsia z chaty dy na woz.. Ciapier ja byŭ zhnańnik, zhnańnik za wialikija dy šwiatyja idealy, zhnańnik za mnohapakutnuju Bačkaŭščynu, za svoj narod, pakidajučy jaho ũ biadzie i hory, byccam na kryży raźciahnuty.

Z sumam u dušy pajechaŭ ja z bratom i siastroj u Skrybawa na wakzał. Ŭ darozie mała hutaryli, choć i šmat ab čym było hawaryć u apošni raz prad wialikaj razlukaj. Ale žal nam sercy i wusny ścisnuŭ i my tolki moŭčki jechali i koŭny paswojemu dumaŭ. Zajechali jašče ũ adnu wiosacku la darohi, kab

ducha, ale jašče bolš nachilali serca jaho da šwiatašći asabistaj. Jon wiernym zašiody byŭ słowam Apostoła: „Samoha siabie ũwa ũsim dawaj uзор dobrych učynkaŭ, u nawucy, u ščyrašći, u paważnašći“.

Pahanstwa spakojnym wokam hladzieć nie mahło na ażyŭlenuju pracu chryścijanska ha dziejača. Zło padniašlo wysoka swoj hołas. Zahawaryli z pahardaj ab tym, katory budući synam pieršaha senatara Kartaginy, katoraha čuli niaraz jak najzdalejšaha pramoŭcu ũ horadzie celym, ciapier pryniaŭ wieru niejkaha Chrysta, zamučanaha żydami i staŭsia apostołam jaho nawuki, hornučy da siabie štoraz bolš pabratymcaŭ swaich z pahanstwa. Hetaha jamu pahancy darawać nijak nie mahli i ŭdali tolki jakoj nahody, kab wostra prajawić prociŭ jaho ũsiu nienawišć swaju. Nahoda taja skora nadyjšła. Decyj, nowy imperatar rymski, pačynajućy swajo panawańnie (250 h.), rašyŭ wystupić prociŭ chryścijan strašennym krywawym prašledam. Pieršaj achwiaraj dekretu carskaha ũ Kartaginie i byŭ biskup Cypryan. Čakali wielmi nahody henaj pahancy, ale niamienš ŭdaŭ jaje i sam Cypryan. Być mučanikam hetaz byŭ jaho najlepšym pažadaniem. Adnak Ahład Boży inakš pakirawaŭ sprawaj. Wyrzaje natchnieńnie Božaje škirawała šwiatoha biskupa ũ pustynnaje biaspiečnaje miesca, z katoraha dobry pastyr swajej radaj i bahasławienstwam padtrymliwać moh tych, što raźbityja prašledam nia wiedali, čaho trymacca, abo lišnie paddawalisia bajaŭliwašći i chistalisia ũ swajej wiery. Widać, na tuju paru jakraz treba

było, kab biskup żyŭ i zatym Cypryan spakojna paddaŭsia woli Božaj. Toje, što jon ŭbieh i schawaŭsia, heta byŭ nie dla asabistaha raturunku, jak-by zrabiŭ zwyčajny najmit, ale dzieła ratawańnia żyćcia swaich dobrych awiečak, katorym słowa pastyra byŭ mahutnaj padzieržkaj.

Hetak minuŭ hod cely; kali ŭ prašled krychu ŭmiak, Cypryan wiarnuŭsia nazad u Kartaginu radasna witany swaimi. Jak-ža wyhladała stada awiečak jaho? Jak pašla rasšalełaj bury stolki ũsiaho roznaha prychozicca da ladu iznoŭ prywiašći, tak treba byŭ i Cypryanu padumać adrazu ab uparadkawańni żyćcia chryścijanskaha swajej krainy. Z hetaj metaj sklikaje jon schod duchawienstwa dzieła wyrašeńnia šmat jakich balučych sprawaŭ, ŭwiazanych z patrebami Kaścioła.

Niadoŭha adnak ciešyłašia Kartagina żyćciom spakojnym. Prychodzie druhi cezar i prašled chryścijan zaharajecca iznoŭ z nowaj siłaj. Cypryanu sudžana byŭ hetym razam astacca ŭžo ũ Kartaginie tym bolš, što ŭjawilašia jakraz tady strašennaja zaraza, horšaje niaščašćie za ũsie inšyja. Biez razboru, ci chto byŭ chryścijanin ci pahanin, usim špiašyŭ biskup na padmohu. Idućy za jaho prykladam, usie chto moh kinulisia ratawać niaščasnych. Kartagina pradstaŭlała saboj żywy abraz bratniaj lubowi.

Ale jak naahuł ciažka byŭ daŭžej kamu ũsiadzieć na tronie carskim, to ciapier asabliwa ŭmianialisia časta imperatary adny pa druhich. Nastaŭšy adzin z ich Waleryjan, raspaliŭ

tam raźwitacca z adnoju šmat chworaju swajačkaju. Budučy i sam ciapier amal nia chworym, ja pryloh u ich chacie adpaćyć, kali tymčasam brat i siasstra pajšli pamahać jejnamu synu wazić żyta ũ humno; hraziła daŭdžom, a času ũ nas dosyć jašče astawałašia. Mnie adnak ciapier byŭ nie da supaćynku. Choć i chaciełašia na chwiliu zadramać dzieła palohki dla napružanych nerwaŭ, taŭpa dumak roznych u haławie pieraškadžała hetamu. Ŭrešćie ũstaŭ ja i pačaŭ chadzić pa chacie z adnaho kanca ũ druhi, pad cichi, zdušany dzieła majej prysutnašći stohn biednaj chworaj. Chadžu hetak i dumaju, a dumać šmat byŭ ab čym. Ŭsio żyćcio sučasnaje našaha narodu pieraliwałašia z dumki na dumku, byccam adna burnaja chwala na druhuju. Časam ŭwianusia da chworaj: Ciotka, a jak tabie? Lepš krychu? — Dzie jano lepš, moj mileńki! Ŭžo musić šmiertačka maja niedaloka... Dy ŭznoŭ stohnie. A ciotka nie baicca ŭmirać? — Čaho-ž tam bajacca jaje, maje dietki! — Dobry Božańka woźmieć nas da siabie. A jakoje-ž naša tut żyćcio na hetaj ziemi? Čaławiek šwietu nikoli nia baćyć! — Zazdrošna mnie niejako jo! Woš maci-ziemielka bielaruskaja prywieć jaje ciela. Rodnieńkija pryduć pacieru za wiečny supakoj jejnaj dušy zhawaryć! A mianie woš z hetaj ziemielki won honiać.—

Tymčasam usie wiarnulisia ad raboty i my ŭznoŭ pačali ŭbiracca ũ darohu, ale, wiedama, jak u bielarusau, hašćia ũ puć-darohu nia wyprawiać nie nakarmiŭšy jaho dy nie napaiŭšy. Dyk zaraz usiakija jedziwa na stoł dy za čaracku z butelečkaj niejkaha napitku. Wiesialej krychu stała. — Što tut, brat, sumawać kažuć. Dašć Boh usio budzie dobra; tolki treba nam mužnašći dy wydzieržki. Niekoli zahlanie sonca i ũ naša wakonca. Pasiłak končyŭsia. Z subiasiednikaŭ adnyja astalisia ũ chacie pry chworaj, druhija rušylisia ũ kirunku da wakała... Čuć, ćuć pašpieli na čas, choć skorańka jechali ũsiu darohu. — Ty, brat, padwiazali našaha Janku aŭ da Bielastoku, — ŭwiantajacca naša siasstra da staršaha brata! wiesialej jamu budzie, a to jon hetaki sumny. Ale, nadta dobra byŭ-b! Ja i sam nie chaču woš z im rastawacca. Dyk bywaj, siastryčka darahaj! Usie darahieńkija, bywajcie! Jany astalisia siarod nočnaj ciemry la čyhunki, a my z bratom pa imčalisia ũ šwiet-darohu...

Haworaćy to ab tym, to ab sim, apynulisia niaprykmetna i ũ Bielastoku my. Wajnoju tut moj brat bywaŭ časta. Prypomniłašia jamu, što nia tak daloka ũ bok ad Bielastoku byŭ mahutnaja krepasć maskoŭkich caroŭ dy jakoj i jon sam jašče baraniŭ ad niemcaŭ. Zachaciełašia jamu nadta pahladzieć, ci tam

pažar prašleđu šyroka pa ũsiej rymskaj dziarżawie, katory niaŭhasajuča trywaŭ praz celyja 4 hady, spryčyniajučy wialikuju kryŭdu Chrystowamu Kaściołu. Jak dobry pastyr i bačka, Cypryan ciešyŭ na śmierć zasudżanych, a pakazywajučy im nieba wysokaje, zachwočwaŭ da wytrywałaści sławami Apostoła: „Ŭsie našyja ciarpieńni niahodnyja taje chwały, jakaja tam nas čakaje“. Paklikany na sud, Cypryan śmieła i adważna wyznaŭ swaju wieru i zusim nia zloksia pahrozy śmierci. Sudździa spadziajučysia, što aryštawany i wywiezieny biskup zdasca i adračecca wiery, zrabiŭ sprobę, trymajučy jaho hod cely daloka saslanym ad swaich awiečak. Ničoŭha adnak nie pamahło, bisku a staŭsia wiernym i dalej Ewanelii Chrystowaj. Pačuŭšy nad saboj dekret śmierci, skazaŭ tolki Cypryan hetkija pamiatnyja słowy: Padziaka Bohu niachaj budzie za ũsiol Z sudu byŭ prosta adwiezieny pad eskortaj žaŭnieraŭ za horad na miesca, dzie zwyčajna śmierciu karali wiernych chryścijan. Pryšoŭšy tudy, upaŭ Cypryan na kaleni, zmowiŭ apošniuju swaju malitwu, zawiazaŭ chustkaj sam sabie wočy, a prysutnyja chryścijanie zasłali ziamlu čystym palatnom, kab pralitaja kroŭ nie zahinula, a była relikwijaj ŭwiatoj patomnym pakaleńniem. Kat spoŭniŭ swoj abawiazak i adciataja haława skaciłasia na ziamlu. Było heta 14 wieraśnia 258 h.

2 strojnyja ŭwiatyni pastaŭlenyja adna nad hrobam, druhaja na miescy śmierci, słužać najlepšym dokazam, jak umieła Kartagina

Ŭ Bielarusaŭ Katalikoŭ.

Ŭznoŭ wiarnuŭsia. Ŭ swaim časie my padali wiestku, što Ŭl. Bierniakowič byŭ z katalictwa pierajšoŭšy u metadyzm. Woš-ža 15.V.36 ad taho-ž Ŭl. Bierniakowiča atrymali my list, u jakim jon zajaŭlaje ab swaim pawarocie da Katalickaha Kaścioła, wyražaje žal za swoj nierazważny papiaredni čyn, a tak-ža pieraprašaje ũsich tych, kaho złym swaim przykładam zhoršyŭ.

Il-aja bielaruskaja pilihrymka ũ Kalwaryju adbyłasia 7.VI u dzień św Trojcy. Šyrej ab jej pišam na pieršym miescy našaha časapisu.

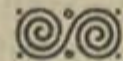
Pašwiačeńnie pamiatnika na mahile paeta Kaz. Swajaka na mohilkach Rossa adbyłasia 6 VI.

„Да Злучэньня“ ũ **Watykanie** na wystaŭcy. Bielaruski unijacki časapis „Да Злучэньня“ znachodzicca na watykanskaj wystaŭcy sušwiethaj katalickaj presy, jakaja była atkryta 10.V. siol. h.

acanić swajho pastyra i slaŭnaha biskupa ũ kaściele Bożym.

Hetakich pastyraŭ addanych dušoj cełaj swaim lubym awiečkam, pastyraŭ dobrych, rozumnych, śmiełych, na ũsio adważnych pašli nam i siańnia, Boža!

Dr. J. R.



što astalosia ad taje slaŭnaje krepasći. Siadajemo ũ aŭtobus i jedziemo ũ bok Asaŭca. Pryjechali. Jašče była ranica. Treba-ž było pamalicca dy čymś padkrapić swaje siły zmučanyja padarožaj. Znachodzim kaścioł i pašla padmacunak. Dy woš idziom ahladać toje, što było metaj našaj padaroży. Idziom krepasć ahladać. Praŭda, wysokija nasypy, hlybokija kanały nawakoł ich astalisia i žaŭnieraŭ šmat usiudy widać. Dy što tam jość dy dziejecca ũ nutry hetych nasypaŭ, niama wiadama. Ale jakaja pieramiena zwonkul! Žaŭnierzy ũžo nia tyja i načalstwa ũžo druhoje i pa hutarcy, i pa wopratcy, i pa abyčajach, i słužać jany ciapier zusim druhoj dziarżawie. A tam u bok Asaŭca, dzie kaliś stajali wializarnyja kazarmy dla rasiejskich sałdataŭ, tam ciapier tolki wialikija studni astalisia pašla ich dy dzie-nie-dzie ruiny. Dziwicca moj brat usiamu hetamu! Chto heta, kaža, dumaŭ tady, što hetak wo staniecca? — Tak, tak, hawora naš dobry prawadyr, hetak zaŭsiody bywaje, kali budujecca na niesprawiedliwaści i z kryŭdaj dla druhich. — Cely dničok prawiali my z bra-

tam darahim u henych wakolicach. Ŭrešcie rasstalisia. Abodwa žalasna i horka zaplakali. Staju ciapier adzin adzinoki na čužo, mazurskaj ziamtelcy. Ale woš tut dy nie daloka jość jašče adzin čalawiek dla mianie nadta blizki, kazaŭ-by rodney. Kaliś u Amerycy my razam hora harawali, jon pieršy spatkaŭ mianie ũ Wilni, i woš apošni prawadžać mianie stanie. Heta ks. Wiktar Šutowič. Dyk i zastaju jaho ũ Daŭnarach pad Asaŭcom, dzie jon zamianiaŭ tymčasowa druhoha dastojnaha duchoŭnika bielarusa, daŭniejšaha profesara Wilenskaj duchoŭnaj seminarij, ks. dr. Rešacia, katory ũ hety čas byŭ niejdzie wyjechaŭšy. Pytajusia ũ jaho pra ciapierašniaje jahonaje žyćcio dy pra toje, dy pra druhoje, dy ci tut našy bielarusy jość. — Wot, kaža, żywiecca jak na sšyłcy; tut-ža naš Sibir. Ŭ Daŭnarach našych niama, tam u Chorašcy — našyja. Pracawać adnak na niwie relihijna-narodnaj nijak niamožna. Dzieła hetaha i pasyłajuć siudy nas bielarusaŭ. Dy sam urešcie ũžo wiedaješ dobra, jakija ũ nas paradki tutaka na Bačkaŭščynie. — Tak, tak, ũžo wiedaju.

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Wydawiec M. KANCELARČYK

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1— 2.



Nowyja kardynały. Św. Ajciec adbudzie 15.VI. tajnaje pasiedźannie kansystora, na jakim naznačyc dwóch nowych kardynałaŭ: da-siulešniaha prefekta watykanskaj biblijateki i jaho zastupnika.

Wynik praśledu religii ŭ Meksycy. Hazety pišuć, što z nahody žorstkaha praśledu Kaścioła ŭ Meksycy zaŭważwajecca niabywały padjom religijnaści. Wychodzić, što niama ta-ho zła, kab na dobraje nia wyšla.

Prociŭ koedukacyi ŭ školach (dzie ram chłopcy i dziaŭčaty) wystupiŭ Lwoŭski Instytut Kat. Akcyi. Jon napisaŭ u hetaj sprawie piśmo da Lwoŭskaha školnaha Kuratora.

Mižnarodny Kanhres psychologii religii adbyšsia niadaŭna ŭ Fonteneblo (Francyja) ŭ prysutnaści pradstaŭnikoŭ katalickich uniwersytetaŭ, a tak-ža filozofaŭ, lekaroŭ i piśmienikaŭ.

„Kryż i płuh“. Pad hetkim nazowam u Anhlii pačaŭ wychodzić katalicki časapis, jaki pašyraje dumku, kab žycharoŭ haradzkih pie-

rasialać na wiosku i hetym adciahuć ich ad niemaralnych upływaŭ u haradoch.

Usich katalikoŭ na świecie bylo: u 1750 h. — 100 miljonaŭ, u 1830 — 150 miljonaŭ, u 1888 — 250 mil., u 1903 — 300 mil., u 1932 — 350 miljonaŭ. Ciapier usich katalikoŭ bolš 400 miljonaŭ.

Malitwa ŭ parlamencie. U Kanadzie kožnaje atkryćcie parlamantarnaj sesii maje papieradzać supolnaja malitwa pasłoŭ i senataraŭ.

Ūzrost religijnaści siarod maładoj intelihiencyi francuskaj zaŭważwajecca značny. Asabliwa heta kidalasia ŭ wačy padčas sioletnich wialikaposnych rekolekcyjaŭ.

Pradstaŭniki presy ŭ św. Ajca. Z pryčyny 70-lećcia św. Ajca adwiedali jaho pradstaŭniki 60 zahraničnych hazet, jakija byli pry-niaty na specyjalnaj aŭdyjencyi. Pašla prywi-taŭnia, św. Ajciec da prysutnych pramowiŭ duža sardečna i pryjazna.

Pahaściŭ krychu ŭ swajho dobraha druha dy dalej razam pajechali, pajechali ŭ Waršawu, zdabywać tam dla mianie zahraničnyja wizy. Pašla stolki prykrašciaŭ na Bačkaŭščynie ad usiakich warožych siłaŭ, zdawałasia, što takija-ż spatyknuć mianie ŭsiudy. Dyk z niekaj bajaznaściu žwiarnušsia ja da českaha konsulatu pa wizu na prajezd cierz Čecha-Sławakiju. Tam uziali moj pašpart amerykanski ŭ ruki i wietliwa kažuć: Dy Wam zusim nia treba wizy našaj, jedźcie, kali łaskal! Toje-ż skazali mnie i ŭ šwajcarskim dy italjanskim konsulat-ach. Tolki za austryjackuju wizu treba było zapłacić čatyry złoty. Dyk, znača, usio dobra! Sa mnoj tut inakš pastupajuć! Zaraz kuplaje-mo bilet aź u Rym i woś z wakzału idziom na plattformu dy čakajemo na mižnarodny ciahnik. Woś jon idzie. Na adnym wahonie widać nadpis: Roma. Znača, heta moj wahn. Nasilščyk niasie tudy moj bahaž. U śled za im idziom my. Sadzimosia dy jašče krychu huta-rym z darahim ksiandzom Wiktarom, jašče bo astajecca minut dziesiać pierad adjezdam. Mi-nuty hetyja latuć chutka-chutka, choć kožny z nas starajecca ŭławić ich dy skazać adzin dru-homu štości waźnaje-waźnaje. Nažal, u takija minuty stoŭ niama dziela wyskazaŭnia swaich čućciaŭ dy dumak. A tut jašče woś niekija maładyja ludzi pnucca ŭ hety-ż samy wahn.

Adny z ich haworać paanhielsku, druhija pa-niamiecku, trecija parasijsku. Dy chto jany? Skul jany ŭzialisia? Pakul što, trudna było ska-zać. Tolki pašla dawiedašsia ja, što heta byli maładyja amerykanskija żydy, katoryja ježdzi-li padarožničać pa sawieckich respublikach. Da mianie asabista adnosilisia nadta wietliwa i sapraŭdy papiryjacielsku. Mnie z imi bylo wie-sieła i dobra pašla, ale woś ciapier jany nam miašali... Woś astajuca dźwie, try minuty da adjezdu. Dastojny Ajciec Wiktar zychodzić na peron. Ūzirajusia praz wəkno na jaho, a jon zwonku na mianie. Woś ciahnik raptam rušyŭ-sia. Woś jon idzie. Darahi Ajciec Wiktar asta-jecca adzin na peronie. Ūžo jaho nia widžu, užo tolki widać, jak ruchami prawaj ruki ža-daje mnie sčaćliwaj padaroży dy čuju, jak kry-čyc: Apostalam budź, brat, usiudy! — Ciahnik tolki laskoča jak lacić z Polšcy dy ŭhlyb Eŭ-ropy. Ūznoŭ čujusia arlom kryłatym!



LISTY Z WIOSKI.

Niestaniški. Pamiž šwiram i Žodziškami, Wišniewam i Michališkami jość dwoje Niestanišak. Niestaniški — małoje miastečka i Niestaniški — zвычайnaja wialikaja wioska. Tut tolki ūspomniu ab miastečku. Miastečka takoj, što jaho i nazwać miastečkam niamožna. U im usiaho tolki: kaścioł, szkoła, pošta, krama, dom parafijalny, klabanija i para inšych budynkaŭ. Asabliwaścij Niestanišak jość pryhoży ū hotyckim styli kaścioł. Kaścioł hety wyhladam swaim prypaminaje tuju z historyi nam znanuju siarednia-wieččynu, kali tak modnaja była hotyččyna. Kaścioł hety adnak nia jość starynym, a zbudawanym nia nadta daŭna, niejaka prad sušwietnaj wajnoj. Najpryhažejšy za ūsie wakoličnyja kaścioły, — kaścioł Niestanišny jość pad nazowam Maci Božaj Dobraj Rady. Kaścioł jość pryhoży zwonku i ū siaredzinie. Wialiki fest u Niestaniškach św. Juraha rycara-mučanika, a jašče wialikšy i na asabliwuju ūwahu zasłuhoŭwaje fest św. Izydara artaja-chlebaroba. Św. Izydar jość patronam katalickich artajoŭ-chlebarobaŭ i, dziela hetaha, bielaruskija katalickija artaj-chlebaroby nadta paważajuc św. Izydara. Dokazam hetaha jość toje, što jany masawa žbirajucca na fest jabony ū Niestaniški. Aŭtar św. Izydara ū Niestanišnym kaściele ūpryhožany ziemiarskimi pryładami, katoryja sumyśla na heta зробlenyja i pazawiešanyja pobač aŭtara. Pazawiešanyja tam: sochi, barony, kōsy, hrabli, siarpy, a tak-ža i wyrablenyja hałowy wałoŭ. Aproč hetaha aŭtar jašče prybrany štučnymi pšaničnymi snapami i kałasami.

Na fest św. Izydara žbirajucca šmat z bližejšych i dalejšych parafijaŭ ludziej, a tak-ža i šmat duchawienstwa. Daŭniej na fest hety pryjaždžali i ksiandyzi bielarusy. Miž inšymi: bywaŭ tut ks. Stepowič, ks. A. Cikota i inš. Da zahanaŭ festaŭ Niestanišnych zaličyc treba častyja na festach bojkki moładzi, choč hetaha i ūsiudy chwataje, niatolki ū Niestaniškach. A para była-b užo kinuc hetyja dzikija prystaŭleńni. Hady try tamu nazad u Niestaniškach na św. Izydara była wystaŭka katalickaj presy ū domie parafijalnym, na jakoj byŭ i ja. Niekalki stałoŭ bylo založana katalickimi knižkami i časapisami. Hladzieŭ ja, hladzieŭ, anu-ž, dumaju, moža dzie ūbaču „Chryścijanskuju Dumku“, adnak ničoha. Zdajecca, što parafijanie Niestanišnyja nia jość takimi niašwiedamymi, a i tahočasny probaršč ichny zdajecca byŭ sprawiadliwy. Dyk čyja-ž wina tut?

Ciapier u Niestaniškach časta zmienwajucca probarščy, ale parafijanie z hetaha zadowolonyja. Tłumačac jany heta tym, što za kožnym razam pryjaždžaje lepšy.

Niejki susied.



Adusiul i ab usim.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

Lakarstwa prociŭ prywyčki da wodki. Doktor Freise ū Brazylii znašoŭ takuju trawu, sok jakoj słuža lekarstwam prociŭ prywyčki da alkoholu. Sok heny ūlity ū alkohol nie zmianiaje jaho smaku, ale ū čalawieka wyklikaje abrydžeńnie da alkoholu. Nie zaškodziła-b, kab hetaha soku dy ū Wilniu prystalił

Hłybinia šwidrawańnia ziamli. Apošnim časam u Amerycy (stan Texas) prašwidrawali ziamlu hłybinioj na 3.900 metraŭ. Jość heta najhłybiejšaje šwidrawańnie, jakoje dahetul wiedamaja. Adbywalasia jano hod i dwa miesiacy.

Ūzrost nasielnictwa ū Sawietach. Hazety pišuć, što ciapier usiaho nasielnictwa ū Sawietach naličajecca 173 miljony. Štohod prybywaje bolš-mienš 4 miljony ludziej. Abličajuc, što za 30 hadoŭ budzie ū Sawietach 388 miljonaŭ nasielnictwa. Ništo sabiel

Skolki ūsich žydoŭ na świecie? Nawukowy Instytut u Wařawie pawodle swaich abličeńniaŭ dachodziŭ da wysnawu, što ūsich žydoŭ na ūsim świecie ciapier jość bolš 16 miljonaŭ.

Z PALITYKI.

Miž Kitajem i Japonijaj apošnim časam zaznačajucca ūžnoŭ wialikija nieparazumieńni. Heta z tej nahody, što Japonija ūšciaž u Kitaj pašyraje swaje ūplywy.

U SSRR pawodle hazetnych wiestak užo dumajuc ab tym, kab krychu ablahčyc rełihijnaje žyćcio. A jak tam sapraŭdy budzie — pobačym.

Abisinija calkom zawajawana Italijaj. Negus, car Abisinski, pakuŭ kraj i wyjechaŭ u Anhliju. Hetkaja ū mižnarodnaj palitycy sprawiadliwaść!

Miž Anhlijaj i Italijaj duža napiatyja adnosiny. Anhlija ū wialikim strachu, što Italija zawajawala Abisiniju i ūkrapilasia ū Afrycy kala anhliskich kałanistaŭ.

U Polšcy zabaronieny handal zolatom, a tak-ža ūziaty pad kontrol uwoz i wywaz tawaraŭ.

U Belhii adbylisia wybary ū parlamant. Šmat zdabyła mandataŭ nowaja partyja imieni Chrystusa Karala. Pamysna tak-ža wyšli z wybaraŭ i flamancy, jakija ad Belhii dabiwajucca poŭnaj aŭtanomii.

U Francyi na wybarach pieramahli lewyja. Urad stwaryŭ Blum, pawadyr francuskich socyjalistaŭ.

WILENSKIJA NAWINY.

Niastača. Mahistrat m. Wilni niadaŭna abwieściŭ swoj nowy budžet. Wyhladaje z jaho, što dachodu pradbačycca 8.474.000 zł., a razchodu 8.752.000. Takim čynam budzie 270.000 zł. niastačy.

Zaraza. Ad 17 da 23.V. siol. h. u Wilenskim wajawodztwie razam z Wilnijaj zanatawana 330 wypadkaŭ chworaści na zaraznyja chwary, jak trachoma, wodra, suchoty, tyfus i inš.

Paštowaja skrynka.

Dr. I. T. Drukujem. Nowaje tak-ža atrymali, nadrukujem. Prošbu spaŭniajem.

Š. Za 6 zał. dziakujem.

Ks. W. B. „Chr. D.“ pasyłajem, za 2.50 dziakujem.

Dr. I. R. Nie paźnica bylo-b duža pažadana.

Ks. W. Š. Atrymali, drukujem, z rešty paźniej skarystajem.

Z. B. Ad Was nam naležycca załatoŭka.

A. K. Na abiacanaje čakajem.

W. W. Probny numar wysyłajem.

H. Ł. Choć pozna, ale drukujem.

K. K. Rachunak waš u paradku.